

# GŁOS SENIORA



Grand Prix w Banff dla książki Johna Portera (z lewej) „One Day as a Tiger”. Po prawej bohater książki, Alex MacIntyre.  
Fot. Józef Nyka

W tym pominiętym gronie jest trzech dalszych Polaków – Marcin Hennig (2006), Marcin Miotk (2007) i Marcin Kaczkan (2008). Wykaz zeszłoroczny podawał ich nazwiska z numerkami 567, 572 i 575 – widać nie dopełnili jakichś formalności. W latach 1961–1984 tytuł Śnieżnej Pantery otrzymywało się za wejścia na Pik Kommunizma, Pik Pobjedy, Pik Lenina i Pik Korzeniewskoj, w latach 1985–89 miejsce zamkniętej Pobjedy zajął Chan Tengri, od r. 1990 tutaj wymaga 5 wejść: na szczyty Komunizmu, Zwycięstwa, Lenina, Korzeniewskiej i Chan Tengri.

## ZMARLI

● 19 listopada zmarł John M. Boyle amerykański alpinista i podróżnik, znany głównie jako zbieracz książek i dokumentacji alpinistycznej (tysiące zdjęć, map, 400 sprawozdań wyprawowych). Po śmierci A. Bolindera, zakupił jego zbiory, a w r. 1997 swoją bibliotekę podarował American Alpine Club, gdzie funkcjonuje jako John M. Boyle Himalayan Library. Miał 79 lat. ● W połowie grudnia w wieku 80 lat zmarł w Utah Eric Bjornstad, który przez z górą 30 lat tworzył z Fredem Beckeyem słynną dwójkę pogromców ścian w górach i skalnych rejonach „across the continent”. Od r. 1965 znany był jako autor przewodników wspinaczkowych – m.in. po pustynnych turniach piaskowcowych („Desert Rock” 1988, później 4 tomy). W hasle w WEGA brak daty urodzenia – oto ona: 23 X 1934. Pełne CV Erica zamieścił „Alpinist” 10 (2005). (Rudaw Janowic) ● 22 grudnia zmarł w wieku 90 lat zasłużony działacz AAC, honorowy prezes tego klubu, członek honorowy UIAA, Bill Putnam. Miał liczne pierwsze wejścia i nowe drogi w górach USA i Kanady, był autorem książek o alpinizmie amerykańskim, tworzył wielki słownik biograficzny ludzi gór. Podobnie jak John Boyle, współpracował z polskimi kolegami i gromadził życiorysy polskich wspinaczy. Treściwe hasło zamieszcza tom VI WEGA. ● W Krakowie zmarł w wieku 91 lat jeden z nestorów taternictwa, Adam Bułat, mgr inż. obróbki metalu. W skałki i Tatry wprowadził go Adam Górka ok. 1950 r., wspinanie traktował jednak rekreacyjnie. Był pilotem szybowcowym, w r. 1968 „na tatrzańskiej fali” zdobył diamenty wysokościowe. W lata wojny działał w krakowskiej konspiracji, toteż jego pogrzeb na cmentarzu Salwatorskim odbył się z honorami wojskowymi. ● 31 grudnia zmarł prof. Ryszard Gradziński, geolog, jeden z najbardziej zasłużonych speleologów polskich, współzałożyciel Klubu Grotolazów (1950) i w latach 1950–55 redaktor pisma „Grotolaz”. Uczestnik wypraw, m.in. w r. 1962 do jaskiń Kuby i 1969 Meksyku. W latach 1960–1969 członek ZG KW. Autor wielu prac o tematyce geologicznej i jaskiniowej. Miał 85 lat.

## NOTATKI

● Grand Prix prestiżowego Banff Mountain Book Festival odebrał w tym roku John Porter za książkę „One Day as a Tiger. Alex McIntyre and the Birth of Light and Fast Alpinism”. Zamyka ją opis śmierci Alexa na południowej ścianie Annapurny. Książce przypadła także Banff Mountaineering History Award. Czekamy na polskie wydanie tej ważnej i bogatej w polonice książki. ● Od 12 lat w Rosji prowadzony jest Czempionat Weteranów dla panów w wieku lat 60–69 i 70+ oraz pań w wieku 55 lat i więcej. Bohaterem r. 2014 został Eduard W. Mysłowski, kiedyś prezes Federacji Alpinizmu ZSRR, za wejście 26 lipca w wieku 77 lat na Bieluchę (4509 m). Grupa lewicowych pań zdobyła 27 lipca Pik Jenerjaja (5112 m) w Fańskich Górach, dwie z nich liczyły po 72 lata. Koordynatorem mistrzostw jest Władimir N. Szatajew, który 12 września 2014 wszedł jako 77-latek na Ararat (5137 m). ● 6 grudnia odbył się w Zakopanem X Walny Zjazd GOPR. Organizacja ta powstała w r. 1962 i do r. 1991 obejmowała też Grupę Tatrzańską. Obecnie zrzesza 7 grup z łączną liczbą ok. 1700 ratowników, w tym ok. 100 zawodowych. (Apoloniusz Rajwa) ● 7 grudnia na Festiwalu Alpinizmu w Pradze ogłoszono wyniki ankiety „Horolezec Roku”. Czeskim bohaterem roku 2014 został skałolaz Adam Ondra za drogę „Vasil, Vasil” w Krasie Morawskim (trudności 12/9b+). Drugie miejsce zajęli Ondřej Mandula i Jiří Pliska, którzy latem 2013 zrobili nową drogę na pn.-zach. ścianie Uzum Brakk w Karakorum (6422 m – 6b, M5, A1, 70 st.). Na miejscu trzecim znalazł się Radek Jaroš, który 26 lipca 2014 na szczycie K2 ukończył swoją serię 8000+. ● Weekend 12–15 grudnia spędziliśmy w West Virginii. Można było się wspiąć, m.in. dokończyliśmy nową drogę „Flaszka on the Deck”. Był z nami Stefan Wiśniewski z Warszawy. (Rudaw Janowic) ● W końcu roku minęło 40 lat od pierwszej polskiej zimowej wyprawy w Himalaje. Jej celem był szczyt Lhotse. 17 grudnia podczas odwrotu z obozu III zginął filmowiec Stanisław Latalo. Rocznicę jego śmierci uczczono w Łodzi i Warszawie przypomnieniem filmów, w których występował. ● Prezydent RP odznaczył Złotym Krzyżem Zasługi dyrektora COTG Jerzego Kapłona zaś Krzyżem Kawalerskim OOP Janusza Konieczniaka, przewodnika tatrzańskiego, sekretarza KTG PTTK, autora „Encyklopedii schronisk tatrzańskich”. (Apoloniusz Rajwa) ● Pod choinkę otrzymaliśmy „Taternika” 3/2014. Seniorów zainteresuje co najmniej kilka artykułów. Ludwik Wilczyński rozmawia z Tadeim Łaukajtysem, Krysia Palmowska zamyka dyskusję na temat zimowego Broad Peaka, bibliofil Marek Maluda daje przegląd polskiej literatury na temat Everestu, Basia Morawska żegna Jana Mostowskiego i (współ z Markiem Janasem) Andrzeja Łapińskiego. To tylko parę pozycji jako zachęta do lektury.

## MOJA DZIEWIĘDZIESIĄTKA

Uwierzcie mi Kochani: doprawdy nie wiem, kiedy ten sędziwy wiek przyleciał. Mówi się, że w młodości czas płynie, po czterdziestce biegnie, po pięćdziesiątce pędzi, a po siedemdziesiątce skacze całymi dekadami. Że tak jest naprawdę, przekonacie się – oby nie prędko – sami. 90 lat to alarmowa czerwona linia i trudno ją przekraczać z wesołą miną. Dlatego tak ważne staje się duchowe wsparcie w tym dniu przez rodzinę, przyjaciół i życzliwe serca. „Nie ma większego skarbu od życzliwych słów” – pisze Anna Dymna. Słyszysz się często, że jedną z bolączek starości jest osamotnienie. Doświadczam tego bólu, żegnając w GS kolejnych kolegów i przyjaciół, nierazko młodszych o 10–15 lat. Ile pięknych wspólnych wspomnień z gór zabrali z sobą Andrzej Heinrich, Ada Szurek czy ostatnio Maciek Popko! Myślę jednak, że kompleks starczej samotności nas, ludzi gór, dotyczy w mniejszym stopniu. Nasze środowisko jest wielopokoleniowe i żyte generacyjnie. Ja nie mam już prawie rówieśników, jednak dzięki dawniejszym kontaktom górskim i klubowym dobrze się czuję także wśród „Łojantów”, a nawet wśród jeszcze młodszych roczników. Jest w tym pewnie coś z zaklinalnia starości, ale cieszy mnie, kiedy 20-latek klubowy mówi do mnie „Józku”. W dniu 5 grudnia uanochnił mi to mój jubileusz, kiedy ci starsi i młodszy przyjaciele pospieszyli z krzepiącymi słowami. Chciałbym im wszystkim podziękować za to z całego jakoś tam jeszcze bijącego serca. Za te liczne telefony, listy i liściki mailowe, za te przesympatyczne dowody pamięci i dodające otuchy życzenia. Smutny dzień urodzinowy otworzył goniec z naręczem róż i wzruszającym listem od 20 stołecznych Seniorów. Prezes KWW, Zbyszek Skierski, osobiście doręczył mi gratulacje od Koleżanek i Kolegów z Klubu. Michał Szurek wierszem przypomniął nasz wspólny sentyment do Gorców, prof. Jacek Kolbuszewski przysłał poruszający list, a Koło Przewodników Tatrzańskich im. Janusza Chmielowskiego zechciało mnie obdarzyć godnością członka honorowego. Prezes Stowarzyszenia Przewodników Tatrzańskich im. Klimka Bachledy, kol. Maciej Bielawski, przysłał energetyzujący list gratulacyjny. Kulminacją święta był przyjazd z Krakowa red. Wiesława Wójcika i pani prof. Joanny Pociask-Karteczki z najwspanialszym i najmniej spodziewanym prezentem: dedykowanym mojej skromnej osobie imponującym dziełem „Morskie Oko – przyroda i człowiek” – pracą przeszło 40 wybitnych autorów, których – choć to świetne nazwiska – z braku miejsca tu wymienić nie sposób. Za ten niezwykły dar – trwalszy niż przyszła inskrypcja na grobie – chciałbym jak najgoręcej podziękować Wydawnictwom TPN, redaktorom pp. Adamowi Choińskiemu i Joannie Pociask-Karteczce oraz całemu zespołowi autorów, których wiedza i kunszt pisarski złożyły się na to wspaniałe dzieło. Dziękuję panu Pawłowi Skawińskiemu za miłe słowa we wstępie, szczególnie podziękowanie kieruję do Wiesława Wójcika, który znalazł czas, aby zająć się moim życiorysem. Przypomniał mi fakty, o których sam nie pamiętałem lub nawet nie wiedziałem. Najserdeczniej jak potrafię dziękuję pani red. Renacie Wcisło za miłe słowa na stronach internetowych i w „Taterniku” – do wymienianych w nich zasług

Redakcja i teksty (z wyjątkiem osobno sygnowanych): Józef Nyka, ul. Klaudyń 12 m 79; 01-684 Warszawa. Tel. [48] 22-833-07-75; e-mail <jozef.nyka@home.pl>. P.T. Seniorzy proszeni są o współpracę. Pisemko rozprawdane jest bezpłatnie, numer bieżący można pobrać do druku z adresu internetowego <www.nyka.home.pl/glos\_sen/pdf/gs201412.pdf>; ostatnie roczniki są dostępne w internecie na stronie: <www.nyka.home.pl>.

nie poczuwam się, część z nich ma źródło w mojej długowieczności. A przecież szacowny wiek to nie zasługa, tylko akt Bożej łaski. Zamknął jubileusz mój przyjaciel od lat prawie 60 (tak, tak, Andrzej, 60!), prof. Andrzej Paczkowski, publicznym laudatio na Warszawskim Przeglądzie Filmów Górskich. Dobrze, że mnie przy tym nie było, słowa były podobno tak ciepłe, że zapadłbym się pod podłogę z wzruszenia i zażenowania. Czytelnicy GS wiedzą, że nie zajmuję im czasu swoimi małymi sprawami, ale chwila jest wyjątkowa – żal, że na następną trzeba będzie czekać 10 lat, czyli do... setki. Wszystkim jedno wielkie i naprawdę z głębi duszy płynące **DZIEKUJE**.

*Józef Nyka*

## **ANIA W PATAGONII**

Do Patagonii pojechałam sama, więc uprawiałam turystykę górską bez wchodzenia na lodowce. Był październik, sam początek sezonu. W górach mało turystów, zatem i tak miałam dość emocji. Przy wejściu do Parku Narodowego Los Glaciares powiedziano mi, że w okolicy nie ma groźnych zwierząt, no może tylko puma. Ale gdybym ją spotkała, to mam nie krzyżeć, tylko machając płachtą, wycofać się powoli. Myślałam o tym, wędrując przez lasy karłowatych buków i górskie pustkowia, ale przez tydzień oprócz jednego (!) zająca nie udało mi się spotkać żadnego większego zwierzęcia. A tak bardzo chciałam zobaczyć huemule, których zdjęcia podziwiałam na tablicach w zakątkach, gdzie bytuje ten zagrożony wymarciem gatunek jeleni. Argentyna jest krajem wzorowo dbającym o przyrodę. Park Los Glaciares jest czysto utrzymany, ścieżki prowadzące do punktów widokowych na masyw Fitz Roya są wyraźnie wytyczone i dyskretnie oznakowane. Poprawność polityczna nakazuje teraz odrzucać nazwy nadane przez XIX-wiecznych eksploratorów i określać główny wierzchołek masywu imieniem Chaltén (dymiąca góra), używanym przez Indian Tehuelche, którzy kiedyś zamieszkiwali Patagonię. Myślę jednak, że to się nie przyjmie, jako że nazwa przeszła na określenie wioski, która powstała 30 lat temu u podnóża masywu. Osada El Chaltén szybko rozrasta się w wielki kurort – pensjonaty, osiedla domków letniskowych, sklepy, restauracje, agencje turystyczne. Podczas mojego pobytu przygotowania do sezonu szły pełną parą. Nie było jeszcze tłumu czasowiczów, mimo że pogoda była znakomita. W górach idealne warunki – ciepła, sucha wiosna, słońce nisko na błękitnym niebie i zaskakujący brak wiatru. Wędrowałam codziennie, podziwiając z różnych stron cukierkowe widoki na skalny bastion Fitz Roya, przy którym Cerro Torre i inne Agujaś wyglądają bardzo niepozornie. Ech, chciałoby się wejść na wierzchołek...

*Anna Okopińska*

## **ZIMA NA OŚMIU TYSIĄCACH**

Z 14 ośmiotysięczników zimowe dziewictwo zachowały już tylko dwa: K2 i Nanga Parbat. Bronią się przed atakami od wielu lat (raczej zim), co tylko zaostrza apetyty lodowych wojowników. Pod Nanga Parbat rozbija bazy kilka wypraw, które od końca grudnia docierają na miejsce. Polskę reprezentuje Tomek Mackiewicz, który tworzy zespół z Francuzką Elisabeth Revol. Wyprawą włoską kieruje Daniele Nardi. Zapowiedziana jest też wyprawa z Iranu, drogą Schella zamierza pójść silny zespół rosyjski w składzie Wiktor Kowal, Waleri Szamało, Siergiej Kondraszkin i Nikołaj Totmjanin. Kondraszkin jest znanym artystą rzeźbiarzem, cenionym nie tylko w Rosji. Do ataku na K2 przygotował się znakomity zespół zimowy – Denis Urubko, Bask Alex Txicon i Adam Bielecki. Niestety, władze chińskie odmówiły zgody na szturm od północy, rzekomo z powodu zagrożenia terrorystycznego ze strony islamistów. Wielka praca przygotowawcza poszła na marne.

## **MUGS STUMP AWARD**

Od końca jesieni media górskie publikują podsumowania mijającego roku, a podczas różnych festiwali wręczane są nagrody za wyróżniające się sukcesy. Przegląd tych wyróżnień daje obraz tego, co kończący się rok przyniósł w sportach górskich. Równolegle ogłaszane są listy dotacji dla wypraw planowanych na rok przyszły, przyznawanych przez różne organizacje i fundacje. Kwoty zapomog nie są wielkie, ale werdykty jurorów – na ogół wybitnych specjalistów, jak Michael Kennedy – stają się rekomendacją dla innych sponsorów. Wyróżnione projekty i listy nominowanych dają przegląd tego, co nas czeka w roku przyszłym, pokazują aktualne trendy w wy-  
**2** czynowym alpinizmie światowym i sylwetki ludzi zdolnych realizować śmiałe pomysły. (Red.)

Do najbardziej prestiżowych należy często przez nas przywoływana amerykańska Mugs Stump Award, utworzona w r. 1993 dla uczczenia wizjonera alpinizmu Mugsy Stumpa i firmowana przez najlepszych ekspertów USA. W końcu jesieni przyznała ona dotacje m.in. na następujące projekty:

- Revelation Mountains na Alasce. Chris Thomas i Rick Vance planują kilka nowych dróg, w tym wejście na dotąd dziewiczy P. 2837 m (9304') jego 1200-metrową pd.-zach. ścianą.
- Mount Deborah na Alasce (3823 m). W r. 2013 Elliot Gaddy, Bayard Russel i Michael Wejchert nie zdołali wejść 1400-metrową pd. ścianą – w r. 2015 chcą ponowić atak.
- Shisparé w Karakorum (7611 m). Doug Chabot, Steve Su i Rusty Wills planują przejście stylem alpejskim dotąd dziewiczej pn. ściany.
- Latok I (7145 m) i Ogre II (6960 m) w Karakorum. Kyle Demster i Scott Adamson wybierają się do Doliny Charakusa na 3 miesiące, by rozwiązać „na lekko” wielkie problemy pn. ściany Ogre II i pn. grani Latoka I.
- Ogre II (6960 m). Również pn. ściana jest celem trójki Will Mayo, Josh Wharton i Stanislav Vrba.
- Dziewicze szczyty w Grenlandii. Mike Libecki i Ethan Pringle mają na oku kilka obiektów wysokości 800–1400 m. Chcą zdobyć te szczyty „free”, wybierając najwyższe i najstromsze formacje.
- Swarog (ok. 5000 m) i Parus (5053 m) w Pasmie Turkiestańskim w Kirgistanie. Jewell Lund i Angela Van Wiemeersch chcieliby zdobyć dziewiczy Swarog i poprowadzić drogę pn.-zach. ścianą Parusa.
- Nuptse Wschodnia (7804 m). Colin Haley i Ueli Steck chcą poprawić wyczyn Babanowa z r. 2003, wchodząc słynnym pd. filarem w czystym stylu alpejskim.
- K6 Środkowy (ok. 7100 m). Dwie dwójki – Scott Bennett i Graham Zimmerman (juniorzy) oraz Mark Richey i Steve Swenson (seniorzy) planują dwupokoleniowe wejście na dziewiczy szczyt stromym filarem pd. ściany.
- Hati Parbat w Garhwalu w rejonie Nanda Devi (6727 m). Anne Gilbert Chase i Jason Thompson interesują się dziewiczą 1500-metrową pd.-zach. ścianą, którą zaatakują stylem alpejskim.
- Ngadi Chuli (Peak 29, Dunapurna, 7871 m). 2700-metrowa pd. ściana tej „polskiej” góry jest celem Justin Griffin i Ski DeTray. „Ta dotąd nietknięta ludzka stopą ściana jest jednym z największych wyzwania dla naszej generacji” – mówią.

Wszystkie zaaprobowane projekty są jak widać zgodne z ideami Mugsy Stumpa – akcentują czystość stylu, wymagającą mistrzostwa wspinaczkowego, ale i rozsądku, by umieć w porę zawrócić. Z całej grupy wyróżnionych, bliżej znam się tylko ze Stendem Vrba. Powiedział mi, że zaskoczyła ich wiadomość o drugim zespole na północną Ogre II, również dofinansowanym przez Fundusz. Standa jest pełen zapału i szczęścia, że czeka go taka przyгода. W każdym razie jest za kogo trzymać kciuki.

*Rudaw Janowic*

## **K2 – ZURÜCK IN DIE VERGANGENHEIT**

Latem 2013 r. reżyserka Eliza Kubarska zorganizowała pod drugi szczyt Ziemi – K2 w Karakorum – wyprawę filmową, nawiązującą do tragicznego lata 1986 r., kiedy w ciągu kilku tygodni śmierć na tej górze poniosło 13 osób. Uczestnikami wyprawy i bohaterami filmu było czworo młodych ludzi, którzy wówczas stracili rodziców: Łukasz Wolf (osierocony w wieku 4 lat), Hania Piotrowska (urodzona już po śmierci taty) oraz potomstwo Brytyjki Julie Tullis – córka Lindsay i syn Chris. Te dziś już dorosłe osoby dają wyraz swojemu smutkom po stracie rodziców, jednak ze zrozumieniem dla ich pasji, same bowiem także zdążyły ulec czarowi gór. Wypowiada się też Kurt Diemberger, jeden z ocalałych i ostatni, kto widział Mrówkę żywą (i której nie udzielił pomocy). W początku listopada 2014 austriacka Servus TV wyświetliła 50-minutową wersję telewizyjną filmu z dubbingiem niemieckim, bardzo dobrze przyjętą przez publiczność i krytykę. 70-minutowa wersja kinowa będzie gotowa w lutym, wersja polska „Droga przez Baltoro” ma być również ukończona niedługo. Tragiczne lato na K2 ma bogatą literaturę, w naszej GBH przypomina ją zeszyt 18(38).

## **ŚNIEŻNE BARSY**

Na portalach rosyjskich znaleźć można znowelizowany wykaz Śnieżnych Panter, opracowany przez Władimira Szatajewa, a uzupełniony przez Jelenę Laletinę i Rodriga G. Perona. W lecie 2014 tytuły Śnieżnych Panter zdobyło 2 Rosjan, 2 Niemców i Kazach. Licząc od r. 1961 (Jewgieni Iwanow) lista obejmuje 614 osób, w tym 30 kobiet (zaledwie 5%). Z polskich nazwisk widzimy tylko dwa: nr 413 Amalię Kapłoniak (1989) jako 21. kobietę i nr 562 Aleksandrę Dzik (2010). Na tegorocznej liście nie znalazło się ok. 20 finalistów nie mających tzw. certyfikatów Szatajewa. **3**